














W tym numerze:

-  Tegoroczne plony rzepaku rozczarowały rolników str. 1- 2
-  Szkodniki nalatują na młody rzepak str. 3
-  Opady wstrzymują prace polowe str. 3- 4
-  KE: Prognozy średnich plonów rzepaku w UE str. 4
-  Nadal niepewny los glifosatu str. 5
-  Potencjalne skutki wycofania glifosatu mogą być dotkliwe dla Polski str.6-7
-  Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa zastąpił ARR str. 8
-  Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa - zadania str. 8 -9
-  50% redukcja emisji GHG od 1 stycznia 2018 r. str. 10
-  IRG SGH: coraz lepsza koniunktura w rolnictwie str. 10
-  Notowania str. 11-12

Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju

ul. Grzybowska 2 lok. 49

00-131 Warszawa

tel.: 22 313 07 88

fax.: 22 436 39 66

e-mail: biuro@pspo.com.pl

www.pspo.com.pl



Tegoroczne plony rzepaku rozczarowały rolników

Tegoroczne zbiory rzepaku według wstępnych szacunków Głównego Urzędu Statystycznego z końca lipca, wyniosą 2,7 mln t. Będą wyższe o ok. 23 proc. od ubiegłorocznych, ale niższe od oczekiwanych przez Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych.

Juliusz Młodecki, prezes KZPRiRB wskazuje, że organizacja spodziewała się zbiorów na poziomie przekraczającym 3 mln t – Niestety, tym razem GUS chyba będzie miał rację. Poza wschodnią Polską, gdzie plony były na przyzwoitym poziomie, w pozostałych rejonach kraju, w mniejszym lub większym stopniu, rolnicy odnotowywali spadek plonowania – mówi prezes KZPRiRB i dodaje, że w południowych województwach, w tym na Dolnym Śląsku, rolnicy zbierali przeciętnie o 0,5 t z ha rzepaku mniej niż się spodziewali, a na północnym zachodzie, gdzie warunki pogodowe były wyjątkowo niekorzystne, plony były mniejsze o ponad 1 t z ha. –

Na Dolnym Śląsku rzepak dał 3-4 tony z hektara, a w województwach kujawsko-pomorskim, wielkopolskim czy pomorskim plonował na poziomie 2-3,5 tony z hektara. Ale zdarzały się też plantacje, z których zbierano maksymalnie 2 tony z hektara

– mówi prezes Młodecki. – Przyczyn spadku plonowania trzeba szukać w przebiegu pogody w okresie kwitnienia i po nim. Maj był bardzo zimny, potem występowały intensywne opady deszczu, które sprzyjały presji chorób. Na dojrzewającym rzepaku było widać zgniliznę twardzikową oraz czerń krzyżowych – uzasadnia.

Warunki do zbioru rzepaku także nie były komfortowe, ponieważ małe żniwa przerywały deszcze. Z tego powodu zdarzały się partie zbyt wilgotnych oraz porośniętych nasion, na co zresztą w komunikacie z 10 sierpnia zwracało uwagę Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju, apelując o możliwie jak najszybsze zebranie pozostałego na polu rzepaku oraz jego odpowiednie przechowywanie. Przy czym uwagi te dotyczyły głównie zbiorów na północy kraju. Prezes KZPRiRB wskazuje też, że w tym roku nasiona rzepaku miały mniejszą masę.

Zachęcająca relacja

Notowania cen rzepaku na stronie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wskazują, że w czasie żniw zakłady tłuszczowe płaciły za rzepak mniej niż rok temu, przy czym różnica nie była duża, maksymalnie 3-procentowa.



Tegoroczne plony rzepaku rozczarowały rolników – ciąg dalszy

Na przykład 23 lipca oferowały one średnio 1579 zł/t netto, o 0,5 proc. mniej niż przed rokiem, 30 lipca 1554 zł/t, o 2,7 proc. mniej, 6 sierpnia 1564 zł/t, o 2,2 proc. mniej, 13 sierpnia 1581 zł/t, o 0,8 proc. mniej, a 20 sierpnia 1575 zł/t, o 3 proc. mniej. Jednak informacje o cenach rzepaku przekazywane od połowy lipca do końca sierpnia przez KZPRIiB na podstawie rozmów telefonicznych z kilkudziesięcioma zakładami tłuszczowymi w kraju wskazują, że oferowane przez nie ceny mieściły się w szerokim zakresie od 1500 zł do ok. 1580 zł netto za t. Przy słabszej jakości nasion stosowano potrącenia.

Dr Ewa Rosiak z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej - PIB w Warszawie ocenia, że mimo spadku cen rzepaku w stosunku do ub.r. oraz wzrostu cen pszenicy, w trzecim kwartale tego roku, a więc od lipca do września, relacja cenowa rzepak: pszenica pozostanie korzystna, przekroczy stosunek 2:1, co będzie zachęcało rolników do dalszej uprawy rzepaku.

W tym roku, w lipcowej ocenie GUS, rzepak i rzepik zajmowały ok. 900 tys. ha. Ich zbiory urząd oszacował wstępnie na 2,7 mln t, a więc o 23 proc. więcej niż rok temu. Podobną prognozę zbiorów w czerwcu opublikował IERiGŻ-PIB. Podał wówczas, że większa produkcja przełoży się na spadek importu rzepaku o 47 proc. (do 300 tys. t), a także wzrost eksportu o 35 proc. (do 350 tys. t). Nieznacznie, bo o 4 proc. miałyby zwiększyć się przerób nasion (do niespełna 2,6 mln t). Pomimo wzrostu produkcji, na koniec sezonu zapasy mają pozostać na bardzo niskim poziomie, szacowanym na 7 tys. t.

Polska na podium

W Unii Europejskiej bilans rzepaku ma się poprawić w porównaniu z ostatnimi dwoma sezonami, choć nie w sposób spektakularny. Jak zauważa dr Ewa Rosiak, Wspólnota, inaczej niż Polska, zapoczątkowała nowy sezon z wysokimi zapasami wynoszącymi ok. 1,2 mln t. W dodatku większe mają być zbiory. Amerykański Departament Rolnictwa (USDA) w raporcie z 10 sierpnia uznał, że wzrosną o ok. 1,5 mln t (z 20,5 do

22 mln t). Podobnie ocenia poziom tegorocznych zbiorów (na 21,9 mln t) Komisja Europejska w szacunkach z 24 sierpnia, ale jej zdaniem, w porównaniu z ub.r. wzrost jest większy i wynosi 2,2 mln t, ponieważ niżej ocenia ubiegłoroczne zbiory (19,7 mln t). **Według KE, w grupie czterech największych producentów rzepaku w UE (Francja, Niemcy, Polska i Wielka Brytania), największy skok w stosunku do zeszłego roku zanotuje Francja, która wyprodukuje prawie milion ton rzepaku więcej, w sumie 5,2 mln t, choć w porównaniu ze średnimi zbiorami z pięciolecia (ok. 5 mln t) wartość ta nie będzie dużo wyższa.** Warto przy tym zaznaczyć, że w sierpniu komisja znacząco zwiększyła szacunki zbiorów rzepaku we Francji względem lipca, kiedy oceniała, że wyniosą 4,7 mln t. Oprócz Francji zdecydowanie więcej zbierze także Polska (o 0,5 mln t). W Niemczech oraz w Wielkiej Brytanii zbiory także mają wzrosnąć, ale w niewielkim stopniu, o ok. 120 tys. t, zarówno u jednych, jak i u drugich. – Warto podkreślić, że Polska jest w tej chwili trzecim producentem rzepaku w Unii Europejskiej. Na początku wyprzedzała nas Wielka Brytania – wskazuje dr Rosiak.

W związku ze wzrostem produkcji rzepaku w UE, spodziewany jest spadek jego importu. Według USDA, o prawie 0,8 mln t (do 4 mln t), a według KE, nawet o 1,2 mln t (do 3,5 mln t). Eksport rzepaku nadal będzie śladowy. Komisja ocenia, że pozostanie na tym samym poziomie co w ubiegłym sezonie (300 tys. t). Natomiast USDA prognozuje niewielki wzrost o 20 tys. t (do 350 tys.). Zdaniem Amerykańskiego Departamentu Rolnictwa, nie zmieni się za to zużycie rzepaku w UE i wyniesie 25,6 mln t. Komisja prognozuje co prawda jego wzrost (z 24,1 do 25 mln t), ale poziom ten i tak będzie zbliżony do średniej z pięciolecia, która według unijnych danych wynosi 24,4 mln t. Analitycy spodziewają się, że na koniec sezonu 2017/18 zapasy pozostaną na niezmiennym poziomie i w ocenie KE wyniosą 1,1 mln t, a według USDA ok. 1,3 mln t.

Źródło: Alicja Siuda, przedsiębiorcarolny.pl



Szkodniki nalatują na młody rzepak

W młodych plantacjach rzepaku widoczne są ślady żerowania szkodników. Te przenoszą się na wschodzący rzepak m.in. z gorczycy, chwastów, innych roślin kapustnych.

Młode roślinki rzepaku atakowane są przez chrząszcze pchełki ziemnej. Dziurki widoczne na liściach świadczą o żerowaniu dorosłego chrząszcza. Osobniki dorosłe nie są tak szkodliwe, jak larwy pchełki rzepakowej, które powodują znacznie większe szkody w roślinie.

Larwy pchełki rzepakowej drążą chodniki w ogonkach liściowych, nerwach liścia oraz w pędach roślin. Ich żerowanie prowadzi do zahamowania wzrostu roślin rzepaku. Próg jesiennej szkodliwości to stwierdzenie 1 chrząszcza w 1 mb. w rzędzie rzepaku.

Na roślinach da się zaobserwować także mszycę kapuścianą. Wysysając soki sprawia, że liście roślin marszczą się. Najchętniej nalatuje na młody rzepak i żeruje na soczystych liściach. W wyniku żerowania mszyc także dochodzi do zahamowania wzrostu roślin. Zabieg chemicznego zwalczania stosuje się po stwierdzeniu 2 kolonii mszyc na 1m² w pasie brzegowym plantacji rzepaku. Białe, nieregularne wydrążone ślady w kształcie chodników tuż pod



Zdjęcie: WODR w Poznaniu
skórką liścia to efekt żerowania miniarki kapuścianej. Larwy szkodnika najpierw wyjadają tylko miękisz w liściach, a skórkę pozostawiają nienaruszoną, później natomiast wgrzają się do wiązek przewodzących. **Miniarka kapuściana nie ma oficjalnego progu ekonomicznej szkodliwości, jednak zabieg ochrony jest niezbędny jeśli uszkodzenia blaszki liściowej są powyżej 10 proc.** Stosowane preparaty przeciwko mszycom i pchełkom wpływają także na obniżenie populacji miniarki kapuścianej.

Źródło: PSPO za Katarzyna Szulc, Farmer.pl



Opady wstrzymują prace polowe

Długotrwałe deszcze uniemożliwiają terminowe wykonanie zabiegów. Konsekwencje tego mogą być bardzo dotkliwe dla producentów rolnych. Rolnicy mają trudności ze zbiorem okopowych (ziemniak, burak), **nie mogą wjechać w pola z opryskiwaczem w celu wykonania niezbędnych zabiegów ochrony roślin czy siewnikiem, który na „całego” powinien siać już zboża ozime.** Na polach, w koleinach, zagłębieniach często stoi woda, w wielu miejscach gleba jest tak nasiąknięta wilgocią, że **niemożliwością jest wjechanie na pole ciężkim sprzętem.** Niektórzy próbują uprawiać, jednak jakość przygotowanego w takich warunkach stanowiska pozostawia wiele do

życzenia. Rolnicy liczą na poprawę pogody, ale już dziś wiedzą, że aby zmieścić się w terminach optymalnych i wykonać wszystkie zaplanowane zabiegi muszą wykorzystywać każde sprzyjające do tego warunki. A takich możliwości ostatnio jest bardzo mało. **W kontekście nawożenia ozimin, duża ilość opadów, zwłaszcza intensywnych, z jednej strony pozwoli na dobre rozpuszczenie granul nawozowych, z drugiej niesie ze sobą ryzyko wymycia wrażliwych na ten proces jonów.** Częściowym wymyciu mogą ulec znajdujące się w roztworze glebowym azotany oraz siarczany. Wrażliwe na wymycie są także jony boru i magnezu.

Ciąg dalszy na następnej stronie



Opady wstrzymują prace polowe – ciąg dalszy

Rośliny już jesienią mogą cierpieć na ich niedobór. Warto (jeśli na to pogoda pozwoli) w październiku rozważyć, czy nie warto by było zasilić rośliny dolistnie tymi składnikami. Dotyczy to głównie rzepaku, na którym już widać pierwsze objawy niedoborów (głównie siarki). W kontekście przezimowania rzepaku, uważać jednak z dokarmianiem azotem.

Obfite opady niosą także ryzyko przemieszczenia się wraz z wodą glebową zastosowanych np. w rzepaku substancji aktywnych herbicydów doglebowych. Może okazać się, że głównie w niewielkich zagłębieniach, gdzie woda dłużej stoi, ich stężenie będzie wysokie i stanowić będzie zagrożenie dla młodych roślin.

Stagnująca dłużej woda, odcina dopływ tlenu dla roślin, które tak ekstremalnych warunków mogą nie przetrwać. Tam gdzie udało się zasiać zboża ozime, w takich warunkach ziarno może butwieć i nie kiełkować.

Należy mieć także świadomość, że nawet jeśli się uda rozpocząć uprawę, to wszelki ciężki sprzęt będzie nadmiernie ugniatał glebę i ją zagęszczał. Niszczymy w ten sposób strukturę gleby. Tworzyć się będą także głębokie koleiny, co może sprzyjać w przyszłości powstawaniu podeszwy płuznej.

W zeszłym roku we wrześniu nie mogliśmy zasiać ozimin ze względu na suszę, w tym roku zupełnie inaczej - siew wstrzymuje deszczowa pogoda.



Oznacza to, że w tym sezonie ponownie będziemy mieć duży areal ozimin posianych po terminie. Na podstawie tego sezonu (oziminy z terminów nieco opóźnionych wypadły dobrze) wydawałoby się, że nie jest to aż tak groźne w skutkach. Należy mieć jednak na uwadze, że zeszłoroczna zima była stosunkowo łagodna, a wiosna w wielu miejscach odznaczała się dobrym rozkładem opadów. Dzięki temu rośliny nie odczuły znacząco konsekwencji późnych siewów. Przy dobrej obsadzie (nieco wyższej normie wysiewu), plonowały one dość wysoko. Czy w tym sezonie będzie podobnie? Tego dziś przewidzieć nikt nie może.

Źródło: PSPO za farmer.pl



KE: Prognoza średnich plonów rzepaku w UE

Najwyższe średnie plony – 4,31 t/ha spodziewane są w Belgii, a najniższe 1,51 t/ha w Finlandii. Średnie plony w Polsce powinny wynieść 2,95 /ha, wobec 2,69 t/ha w 2016 r., czyli o 10 proc. więcej i 2,3 proc. więcej niż średnia pięcioletnia. Średnia spodziewanych plonów dla UE wynosi 3,25 t/ha.



Źródło: PSPO za farmer.pl na podst danych KE



Nadal niepewny los glifosatu

Ze względu na sprzeciw Francji i wstrzymujące się od głosu Niemcy, inicjatywa Komisji Europejskiej zmierzająca do ponownej autoryzacji glifosatu na 10 lat utknęła w martwym punkcie. To efekt m.in. ogólnoeuropejskiej kampanii obywatelskiej, która zmobilizowała przeciwników stosowania glifosatu.

Unia Europejska od lat opowiadała się za dopuszczeniem glifosatu do szerokiego zastosowania, przede wszystkim ze względu na brak naukowych dowodów szkodliwości tej substancji. Pogląd ten podzielają Europejska Agencja Chemikaliów (ECHA) i Europejska Agencja ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA). Sytuacja zmieniła się w 2015r., gdy Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) należąca do Międzynarodowej Agencji Badania Raka oświadczyła, że glifosat jest „prawdopodobnie rakotwórczy”, a parę miesięcy później zakwalifikowała go jako „niebezpieczny”. Wywołana tym oświadczeniem debata społeczna podzieliła również kraje członkowskie UE i pod znakiem zapytania postawiła możliwość dalszego stosowania glifosatu na obszarze Unii. **W czerwcu 2016 r. Komisja Europejska wprowadziła rozwiązanie przejściowe - dopuściła ten związek do stosowania jedynie na kolejne 18 miesięcy. Termin ten upływa pod koniec 2017 r.**

Rozwiązanie to krytykowali ostro rolnicy w krajach UE i reprezentujący ich interesy związkowcy w Copa i Cogeca. Domagali się od Komisji Europejskiej ponownej autoryzacji glifosatu na 15 najbliższych lat, zgodnie z przepisami obowiązującymi w UE. Kolejne salomonowe rozstrzygnięcie KE to propozycja dopuszczenia substancji na 10 lat. Nie zadowala ono ani Copa-Cogeca, ani tym bardziej przeciwników budzącego kontrowersje związku chemicznego. Internetowa kampania europejskiej inicjatywy obywatelskiej przeciw glifosatowi, tylko w ciągu czterech pierwszych miesięcy uzyskała milion podpisów. Stojące za tą kampanią środowiska organizacji „Zielonych” domagają się przede wszystkim rzetelnych i obiektywnych badań związku.



Zdjęcie: strona internetowa Parlamentu Europejskiego

Copa-Cogeca argumentuje zaś, że nie żadnych przesłanek przemawiających za wycofaniem glifosatu z użycia. Poza tym taka decyzja pozbawi konkurencyjności europejskie rolnictwo.

Jak sugeruje Krajowa Rada Izb Rolniczych, Francja prawdopodobnie zagłosuje przeciw propozycjom KE. **Na ostatnim posiedzeniu Stałego Komitetu ds. Roślin, Zwierząt i Pasz w Komisji Europejskiej we wrześniu, ze względu na sprzeciw Francji i wstrzymujące się od głosu Niemcy rozmowy ekspertów nie przyniosły żadnych rozstrzygnięć.** Francja nie udzieliła stanowiska w sprawie odnowienia pozwolenia, ani też inne duże państwa np. Włochy, Polska i Hiszpania. Niemcy jednak w lipcu popierały przedłużenie autoryzacji dla glifosatu. Kraje członkowskie ponownie rozważą kwestię pod koniec września i na początku października. Potem kolejne głosowanie.

Źródło: PSPO za Grzegorz Tomczyk, farmer.pl



Potencjalne skutki wycofania glifosatu mogą być dotkliwe dla Polski

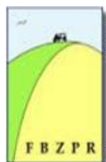
Ewentualne wycofanie glifosatu może mieć bardzo negatywne skutki dla produkcji rolnej. Nie tylko ekonomiczne, ale także środowiskowe – czytamy w raporcie „Potencjalne skutki wycofania glifosatu z Polski. Ocena wpływu ekonomicznego” opracowanego przez firmę Kleffmann Group wykonanego pod patronatem Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych.

Spór o potencjalną szkodliwość glifosatu toczy się w Unii już kilka lat. W czerwcu 2016 r. Komisja Europejska podjęła decyzję o przedłużeniu autoryzacji licencji na glifosat do końca 2017 roku. Decyzja o przedłużeniu licencji stosowania glifosatu zostanie podjęta prawdopodobnie na jesieni 2017 roku. Ostateczną decyzję podejmują Państwa Członkowskie w głosowaniu, gdzie liczyć się będzie większość kwalifikowana. Należy tu jednak przypomnieć, że 15 marca 2017 r. Komitet ds. Oceny Ryzyka (RAC), który działa w ramach ECHA wydał oświadczenie, że glifosat nie ma właściwości kancerogennych. ECHA przeprowadziła niezależny proces oceny i po poddaniu dokładnej analizie wszystkich dostępnych danych, glifosat został uznany jako nie posiadający właściwości kancerogennych, mutagennych, nie działający szkodliwie na bioróżnorodność, a także bez właściwości genotoksycznych.

Poniżej **wymieniamy najważniejsze skutki ewentualnego zakazu stosowania glifosatu, które wynikają z opracowanego raportu „Potencjalne skutki wycofania glifosatu z Polski. Ocena wpływu ekonomicznego”** opracowanego przez firmę Kleffmann Group pod patronatem Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych.

Główne skutki zakazu stosowania glifosatu w Polsce wg ekspertów Kleffmann Group:

- **ekonomiczne** – wyższe koszty prowadzenia upraw i zmniejszenie plonów skutkujące obniżeniem zysku rolnika; brak opłacalności produkcji pszenicy, jęczmienia oraz kukurydzy w Polsce przy założeniu obecnych cen zbytu



Federacja Branżowych Związków Producentów Rolnych

- **rynkowe** – niższa konkurencyjność polskich produktów rolnych na światowych rynkach towarowych
- **środowiskowe** – szersze stosowanie herbicydów selektywnych przez rolników – więcej zabiegów i wyższe dawki
- **agrotechniczne** – narastający problem odporności chwastów

-W wyniku wycofania glifosatu można spodziewać się spadku dochodów rolników ze względu na wzrost kosztów zwalczania chwastów oraz niższe plony, a co za tym idzie również przychody – mówi Michał Gazdecki, Kleffmann Polska. Mimo zastosowania metod alternatywnych, należałoby - spodziewać się spadku plonów od 5 do 10 procent – dodaje. **Pośrednią konsekwencją, rozpatrywaną na poziomie całej gospodarki rolnej w Polsce, może być zmniejszenie podaży produktów rolniczych, a tym samym ograniczenie możliwości eksportowych i zwiększenie importu.** Rolnictwo polskie oraz europejskie, będąc pozbawione jednego z ważnych narzędzi zapewniającego niższe koszty produkcji żywności, stanie się mniej konkurencyjne wobec reszty świata i rynków, które będą miały swobodny dostęp do tego herbicydu. Oznacza to większe uzależnienie od rynków zagranicznych. Zgodnie z opiniami organizacji branżowych na temat alternatywnych metod zwalczania chwastów, po ewentualnym wycofaniu glifosatu niezbędne byłoby stosowanie niemal „dwa razy więcej zabiegów mechanicznych” i „dwa do trzech razy więcej” selektywnych herbicydów (w zależności od rodzaju uprawy), by zwalczać chwasty, do których rolnicy obecnie stosują glifosat.



Potencjalne skutki wycofania glifosatu mogą być dotkliwe dla Polski

Oznacza to ograniczoną możliwość stosowania uproszczeń uprawowych. Dodatkowo ograniczy to także możliwość stosowania systemów uproszczonych w rolnictwie i wskutek zwiększonego wykorzystania maszyn rolniczych do zwalczania chwastów zintensyfikuje się erozja gleby (ze względu na większą częstotliwość zabiegów uprawowych) oraz ugniatanie gleby. Ugniatanie gleb prowadzi również do większej erozji wodnej, ponieważ zmniejsza się wsiąkanie a rośnie spływ powierzchniowy.

Co więcej, w sytuacji wycofania glifosatu część rolników będzie decydować się na intensywniejsze stosowanie selektywnych substancji czynnych z różnych grup chemicznych. Duża częstotliwość i mniejsza rotacja substancji powodują szybkie narastanie odporności chwastów. Ograniczanie różnorodności preparatów dostępnych na rynku przyspiesza znacząco proces uodpornień. To z kolei prowadzi do większej częstotliwości stosowania zabiegów chemicznych przez rolników i zwiększania dawek substancji czynnych.

Zakaz stosowania glifosatu miałby nie tylko skutki o charakterze ekonomicznym, ale wpłynęłyby również negatywnie na środowisko naturalne. Konieczność zastosowania alternatywnych metod zwalczania chwastów po wycofaniu glifosatu oznaczałaby zwiększenie zużycia oleju napędowego. Jak wykazała analiza, bezpośrednim skutkiem zakazu stosowania glifosatu byłby wzrost emisji CO₂ od 25 do 55 kg/ha, w zależności od rodzaju uprawy – to równowartość bezcelowego przejechania samochodem od 210 do 465 kilometrów.

Wobec braku glifosatu może zwiększyć się zużycie selektywnych herbicydów a tym samym obciążenie środowiska – mówi Michał Gazdecki. Zakaz stosowania glifosatu może również wpłynąć na pracochłonność produkcji rolniczej, a w konsekwencji na życie rolników, gdyż może to oznaczać wydłużenie czasu pracy o dodatkowe 3 do 16 godzin na hektar w zależności od rodzaju upraw – podsumowuje.



→ Tabela 16. Marża brutto dla upraw rzepaku w Polsce

SZCZEGÓŁY	RZEPAK Z GLIFOSATEM	RZEPAK BEZ GLIFOSATU	
		Założenie 1 (tylko wzrost kosztów)	Założenie 2 (+ zmniejszenie plonów o 10%)
Cena (€/t)	415,35	415,35	415,35
Plon (t/ha)	4,00	4,00	3,60
A. Przychód (€/ha)	1 661,40	1 661,40	1 495,26
Nasiona (€/ha)	33,12	33,12	33,12
Nawozy (€/ha)	367,17	367,17	367,17
Pestycyd (€/ha)	186,47	209,77	209,77
Herbicyd (€/ha)	72,26	95,57	95,57
Fungicyd (€/ha)	82,26	82,26	82,26
Insektycyd (€/ha)	31,95	31,95	31,95
B. Koszty bezpośrednie (€/ha)	586,76	610,06	610,06
Koszty pracy (€/ha)	85,20	105,08	105,08
Koszt oleju napędowego (€/ha)	129,35	150,46	150,46
Koszty pozostałe (€/ha)	196,34	204,43	204,43
C. Łączne koszty operacyjne (€/ha)	410,89	459,97	459,97
Marża brutto ((A - (B + C)) (€/ha)	663,75	591,37	425,23
Zmiana marży po zakazie glifosatu (€/ha)	-	-72,38	-238,52

PEŁNY RAPORT DO POBRANIA [TU](#)

Źródło: PSPO za KZPBC za raportem: „Potencjalne skutki wycofania glifosatu z Polski. Ocena wpływu ekonomicznego” opracowanego przez firmę Kleffmann Group.



Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa zastąpił ARR

Od 1 września br. rozpoczęła działalność nowa instytucja – Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa - KOWR powstaje z połączenia Agencji Nieruchomości Rolnych oraz Agencji Rynku Rolnego. Nowa instytucja przejmie wszystkie zadania realizowane dotychczas przez ANR oraz część zadań będących do wczoraj w gestii ARR.

- **Od dzisiaj w Polsce będziemy mieli system dwóch agencji rolnych. Pierwsza – agencja płatnicza, która będzie realizowała zadania Wspólnej Polityki Rolnej. Druga instytucja, czyli Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, którego działalność będzie polegała na wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich oraz podejmowaniu interwencji ze środków krajowych.** Jest to między innymi odpowiedź na plany Unii Europejskiej o stopniowym ograniczaniu wsparcia w ramach WPR do 2030 r. – poinformował minister Krzysztof Jurgiel.

Głównym celem ustawy jest ograniczenie funkcjonujących dotychczas agencji rolnych do jednej agencji płatniczej, którą pozostaje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz utworzenie jednostki odpowiedzialnej za zadania w zakresie programowania rozwoju polskiej wsi i gospodarowania nieruchomościami rolnymi, pozostającymi w Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Na czele Ośrodka stoi Dyrektor Generalny KOWR, którym został Witold Strobel. Na jego wniosek minister rolnictwa powołał 4 zastępców oraz wręczył nominacje 17 dyrektorom oddziałów terenowych.



Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Dyrektor Generalny KOWR może tworzyć filie oddziału terenowego, na wniosek dyrektora oddziału terenowego. - Priorytetem dla mnie i moich pracowników będzie właściwe podejście do rolników, beneficjentów. Każdy interesant, który przyjdzie do siedziby czy oddziału KOWR zostanie obsłużony w sposób kompetentny, uzyska każdą możliwą pomoc i fachowe wsparcie – podkreślił Witold Strobel.

Jednostkami organizacyjnymi KOWR są: Biuro KOWR (Centrala) i oddziały terenowe KOWR. Siedzibą KOWR jest Warszawa.

W Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa od 1 września br. zatrudnionych będzie 1998 pracowników, w tym 444 w Centrali KOWR. W oddziałach terenowych KOWR i ich jednostkach organizacyjnych pracować będzie 1554 pracowników.

Szczegółowe informacje o jednostkach organizacyjnych KOWR dostępne są od 1 września 2017 r. na stronie internetowej Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa www.kowr.gov.pl.

Źródło: PSPO za MRiRW



Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa - ZADANIA

KOWR przejmie wszystkie zadania realizowane dotychczas przez ANR oraz część zadań jakie realizuje obecnie ARR. Do zadań Krajowego Ośrodka należeć będzie:

1) tworzenie oraz poprawa struktury obszarowej gospodarstw rodzinnych;

2) tworzenie warunków sprzyjających racjonalnemu wykorzystaniu potencjału produkcyjnego Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa;

3) restrukturyzacja oraz prywatyzacja mienia Skarbu Państwa użytkowanego na cele rolnicze

Ciąg dalszy na następnej stronie



Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa- ZADANIA

- 4) obrót nieruchomościami i innymi składnikami majątku Skarbu Państwa użytkowanymi na cele rolne;
- 5) administrowanie zasobami majątkowymi Skarbu Państwa przeznaczonymi na cele rolne;
- 6) zabezpieczenie majątku Skarbu Państwa;
- 7) inicjowanie prac urzędniowo-rolnych;
- 8) popieranie organizowania na gruntach Skarbu Państwa gospodarstw rolnych;
- 9) wykonywanie praw z udziałów i akcji;
- 10) wsparcie działań na rzecz odnawialnych źródeł energii, w szczególności w rolnictwie;
- 11) monitorowanie:
 - a) produkcji biogazu rolniczego,
 - b) rynku biokomponentów i biopaliw ciekłych,
 - c) produkcji biopłynów;
- 12) gromadzenie informacji dotyczących istniejącej, będącej w budowie lub planowanej infrastruktury energetycznej służącej do wytwarzania energii elektrycznej z biogazu rolniczego oraz biokomponentów, o których mowa w ustawie z dnia 25 sierpnia 2006 r. o biokomponentach i biopaliwach ciekłych
- 13) obsługa funduszy promocji produktów rolno-spożywczych;
- 14) gromadzenie, analiza i udostępnianie informacji dotyczących rynków produktów rolnych i żywnościowych;
- 15) opracowywanie i upowszechnianie informacji związanych z realizacją mechanizmów aktywnej polityki rolnej na rynkach produktów rolnych i żywnościowych;
- 16) prowadzenie działań promocyjnych i informacyjnych mających na celu promowanie produktów rolnych i żywnościowych, metod ich produkcji, a także systemów jakości produktów rolnych i żywnościowych, z wyłączeniem działań informacyjnych i promocyjnych dotyczących rolnictwa i gospodarki żywnościowej realizowanych przez ministrów właściwych do spraw: rolnictwa, rynków rolnych, rybołówstwa lub rozwoju wsi;

- 17) wspieranie rozwoju współpracy handlowej sektora rolno-spożywczego z zagranicą;
- 18) uczestnictwo, jako instytucja pośrednicząca i beneficjent, w realizacji programu operacyjnego Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym.

KOWR wykonywać będzie również zadania wynikające z ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, mające na celu poprawę struktury obszarowej gospodarstw rolnych, przeciwdziałanie nadmiernej koncentracji nieruchomości rolnych, a także zapewnienie prowadzenia działalności rolniczej w gospodarstwach rolnych przez osoby o odpowiednich kwalifikacjach. Ponadto KOWR realizować będzie zadania delegowane z ARiMR w zakresie dotyczącym:

- 1) programu dla szkół, o którym mowa w przepisach o organizacji niektórych rynków rolnych,
- 2) rynku cukru, w tym w zakresie dywersyfikacji przemysłu cukrowniczego, monitorowania produkcji oraz opłat na rynku cukru, przetwarzania cukru przemysłowego i rafinacji cukru przywiezionego spoza Unii Europejskiej,
- 3) administrowania obrotem z zagranicą towarami rolnymi w ramach Wspólnej Polityki Rolnej oraz towarami przetworzonymi nieobjętymi załącznikiem I do Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (towary z grupy non-aneks I),
- 4) dopłat do przechowywania oraz interwencyjnych zakupów i sprzedaży produktów rolnych na poszczególnych rynkach, w tym masła, odtuszczonego mleka w proszku, zbóż i mięsa,
- 5) administrowania potencjałem produkcyjnym winorośli i wina,
- 6) wspierania działań promocyjnych i informacyjnych na rynkach wybranych produktów rolnych w ramach Wspólnej Polityki Rolnej,
- 7) realizacji wsparcia pszczelarstwa w ramach Wspólnej Polityki Rolnej.

Źródło: PSPO za MRIRW



50% redukcja emisji GHG od 1 stycznia 2018 r.

KZR INiG przypomina, że 1 stycznia 2018 r. wchodzi w życie wymóg 50% redukcji emisji GHG dla biokomponentów, względem odpowiednika kopalnego. W praktyce oznacza to, że od tej daty do krajowego NCW, a tym samym na rynku, będą uznawane tylko biokomponenty spełniające ten wymóg. W wielu przypadkach (np. biodiesel z rzepaku) nie będzie możliwe stosowanie standardowych wartości emisji GHG, a jedynie wartości rzeczywistych. KZR INiG przypomina, że przejście z wartości standardowych na rzeczywiste jest możliwe, tylko wtedy, jeśli obliczenia przeprowadzane w danym przedsiębiorstwie zostały zweryfikowane i zaakceptowane przez audytora uprawnionej jednostki certyfikującej. **Mając na uwadze fakt, że od 1 stycznia 2018 na rynku powinny być dostępne biokomponenty, do których przypisano rzeczywistą wartość emisji GHG, KZR**



INiG zaleca wcześniejsze zaplanowanie audytu kalkulacji emisji GHG i sprzedaż produktów z przypisaną wartością rzeczywistą, tak, aby już pod koniec tego roku, w magazynach znajdowały się wyłącznie biokomponenty spełniające wymaganie 50% redukcji emisji GHG.

Źródło: PSPO za INiG



IRG SGH: coraz lepsza koniunktura w rolnictwie

W III kwartale 2017 r. koniunktura w polskim rolnictwie ponownie się poprawiła, czemu sprzyjały, pogoda i dobra koniunktura na rynkach światowych - podał Instytut Rozwoju Gospodarczego SGH. **Przypomniał, że poprawa koniunktury rolnej trwa nieprzerwanie od półtora roku. Wartość wskaźnika koniunktury IRG SGH (IRGAGR) wzrosła o 7,9 pkt z poziomu -0,6 pkt do +7,3 pkt.** Poprawa wynika przede wszystkim ze wzrostu przychodów gospodarstw rolnych odpowiadając za 95 proc. przyrostu ogólnego wskaźnika koniunktury rolnej. Pozostałe 5 proc. jest skutkiem poprawy nastrojów gospodarstw rolnych. Wzrost przychodów gospodarstw rolnych przekłada się na poprawę ich sytuacji finansowej - więcej oszczędzają i zmniejsza się ich zadłużenie. Rolnicy chętniej sięgając po kredyt, są bardziej optymistycznie nastawieni. Odsetek gospodarstw rolnych, które „ze strachem” patrzą w przyszłość wyniósł 10,1 proc., a

niższy był tylko w 2007 roku, który w historii badania był dla polskiego rolnictwa najlepszy. Jeśli sprawdzą się przewidywania rolników, w przyszłym kwartale wskaźniki aktywności rolnej osiągną rekordowo wysokie wartości - podkreślił Instytut Rozwoju Gospodarczego Szkoły Głównej Handlowej. Dodano, że poprawa koniunktury jest powszechna. Wzrost wskaźnika - zarówno w skali kwartału, jak i roku - zanotowano dla wszystkich wyróżnianych grup gospodarstw rolnych. **Najsilniej poprawę koniunktury odczuły gospodarstwa: największe, czyli ponad 50 ha (wzrost wartości wskaźnika IRGAGR o 11,4 pkt), położone w makroregionie zachodnim (o 12,4 pkt), prowadzone przez rolników w wieku 31-45 lat (o 10,7 pkt), z wykształceniem średnim i pomaturalnym zawodowym (o 8,6 pkt), zajmujące się uprawą roślin wieloletnich (o 15,9 pkt).**

Źródło: PSPO za PAP



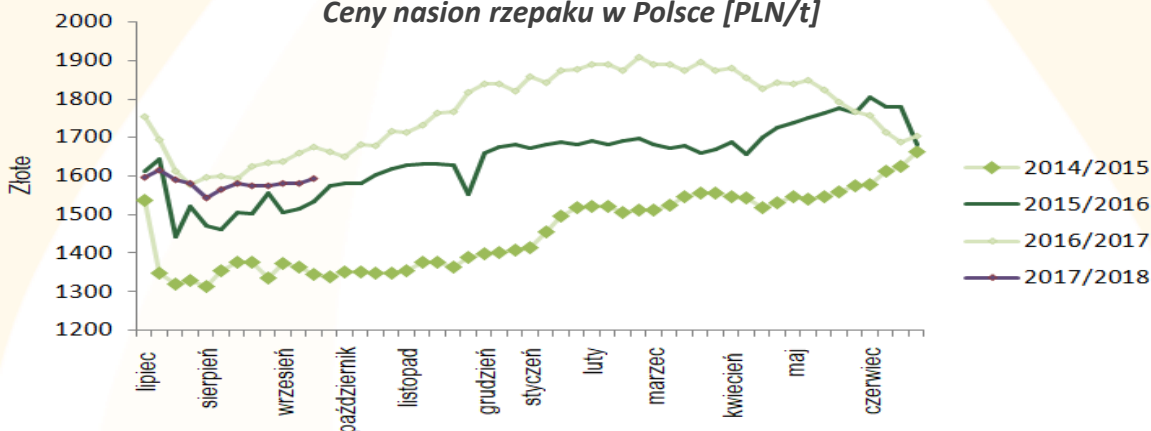
Notowania

Średnie ceny produktów rzepakowych w Polsce 11.IX– 17.IX.2017

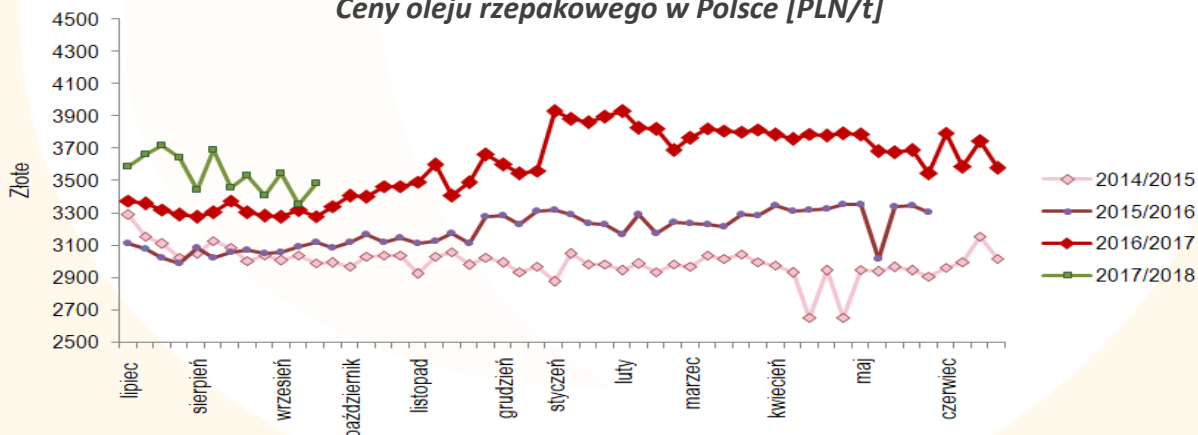
Wg MRiRW

Produkt	Cena netto [PLN/t]	Zmiana roczna [%]
Nasiona rzepaku	1594	-4,8
Olej rafinowany	3482	6,2
Śruta	768	-3,2
Makuch	818	-8,3

Ceny nasion rzepaku w Polsce [PLN/t]



Ceny oleju rzepakowego w Polsce [PLN/t]





Notowania

SKUP nasion rzepaku Wg MRIRW (tys. ton)

Okres	Ilość
Sezon 2014/2015	2260
Sezon 2015/2016	2001
Lipiec 2017-Sierpień 2018	585
Sierpień 2018	385

Notowania MATIF na rzepak (FOB) z dn. 27.IX.2017 Wg Euronext

Dostawa	Cena [Euro/t]	Kurs EUR [PLN] (NBP)	Cena [PLN/t]
Listopad '17	371,5	4,3012	1597,89
Luty '18	373,25		1605,42
Maj '18	374,5		1610,80
Sierpień '18	362		1557,03

Zoom 1D 1W 1M 3M All

NOTOWANIA MATIF na RZEPAK



Źródło: ZMP.de

REDAKCJA: Joanna Wróblewska

Zdjęcia: www.freepic.com

www.pexels.com

Zdjęcia ze zbiorów PE

POLSKIE STOWARZYSZENIE PODUCENTÓW OLEJU

ul. Grzybowska 2 lok. 49

00-131 Warszawa